

FRANCISZEK PIĄTKOWSKI

ur. 1946; Wólka Kuligowska



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Białystok, Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | projekt Polska transformacja 1989-1991, Nadzwyczajny Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w 1980 roku, Rutkiewicz, Ignacy, Szulc, Marian, Kasprzyk, Krzysztof, Bójko Leon, Jarocki, Robert, Białystok, Lublin, Fita, Tadeusz, Konwersatorium "Doświadczenie i Przyszłość", banda Bratkowskiego, Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, PRL |

Dostałem wilczy bilet i z Białegostoku wróciłem do Lublina

Współprowadziłem Nadzwyczajny Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w 1980 roku, byłem jednym z przewodniczących obrad, miałem nadzór nad Komisją do Spraw Wykonywania Zawodu i Komisją Dziennikarskiego Kodeksu Obyczajowego. My, odnowiciele zachowaliśmy się jak pętaki, dlatego że opanowaliśmy wszystkie komisje, a Komisję Statutową oddaliśmy w ręce partyjnego betonu.

Wchodziłem w to wszystko z określonymi nadziejami. Potem, w grudniu 1981 roku, dostałem zakaz wstępu na teren zakładu pracy. Następnie siedmiu w całej Polsce dostało przywilej powrotu do zawodu pod warunkiem, że znajdziemy sobie miejsce [pracy]. Byli to, jak pamiętam: Ignacy Rutkiewicz, Marian Szulc, Krzysztof Kasprzyk, Leon Bójko, Robert Jarocki i ja. Dostałem wilczy bilet, musiałem wynieść się z miasta. Wróciłem do Lublina. Tutaj pięknie zachował się człowiek uznawany za komucha, za beton – Tadeusz Fita, naczelny ówczesnego już „Dziennika Wschodniego”, który zaryzykował dopuszczenie mnie do pracy. Nie byłem kontrrewolucjonistą. Za bastion kontrrewolucyjny w końcu lat siedemdziesiątych i początku lat osiemdziesiątych uznawane było Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”. Byłem tam też w zespole usługowym. Była tak zwana banda Bratkowskiego, czyli Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Byłem członkiem tej bandy, działałem w Zarządzie Głównym, ale nigdy nie uważałem siebie za rewolucjonistę. Od dawna mówię o tym publicznie. Z istoty jestem rewizyjny, dlatego że moim zdaniem zawód dziennikarza powinien być z istoty rewizyjny, powinien rewidować stany zastane i stany podłe.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2014-01-27, Lublin |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Karolina Lasota |
| Redakcja | Piotr Lasota, Małgorzata Popek, Monika Tatara |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |